**Wyższa akcyza na auta nie jest złym rozwiązaniem**

**Wprowadzenie akcyzy na samochody używane nie byłoby wcale złym pomysłem pod warunkiem ograniczenia napływu do Polski starych powypadkowych aut spalinowych - twierdzą eksperci autobaza.pl**

Zaniepokojona doniesieniami o planach podwyższenia akcyzy opinia publiczna musi sobie zdać sprawę z kilku bardzo istotnych rzeczy:

Motoryzacja w Europie weszła już w stan elektromobilnej transformacji. I czy to się komuś podoba czy nie, trend ten jest nie do zatrzymania. Prędzej czy później będzie to skutkowało także w Polsce systemem bonus malus czyli określonymi przywilejami, ale również karami za niedostosowanie się do unijnych celów redukcji emisji CO2.

Nie możemy być krótkowzroczni i ograniczać się jedynie do tego co się dzieje w naszym kraju, gdyż, w dłuższym okresie czasu i tak to właśnie odbiorca końcowy - czyli polski kierowca będzie poszkodowany.

**Polacy wcale nie chcą jeździć złomem z zachodu**

Ale często nie mają wyjścia. Łapią więc “super okazje”, które w razie wypadku składają się jak harmonijka. Średnia wieku aut osobowych importowanych do Polski w zeszłym roku to 11 - 12 lat.

Pomimo czterokrotnie wyższej wartości euro do polskiego złotego, handel nimi jest opłacalny ze względu na stan i wiek tych aut. Przez cofnięty licznik i powierzchowny remont powypadkowego auta w warsztacie, Kowalski i tak za nie przepłaca. Nie boli go to, bo często o tym nie wie.

*“Podwyższenie akcyzy na auta spalinowe 10-cio letnie i starsze oraz poważnie uszkodzone w wypadkach drogowych, do takiego poziomu aby ich import przestał być opłacalny, przy jednoczesnych bonusach np. za kupno używanych hybryd i elektryków zdecydowanie przysłużyły by się polskiemu rynkowi motoryzacyjnemu” -* twierdzi Piotr Korab [ekspert autobaza.pl](https://www.autobaza.pl/?utm_medium=article&amp;amp;utm_source=pap&amp;amp;utm_campaign=prcamp3-9-2020&amp;amp;utm_term=domain)

Flota by odmłodniała, do Polski przyjeżdżały by auta spełniające normę EURO 5 i EURO 6.

**Akcyza może zapoczątkować pozytywne zmiany na rynku**

Jest jeszcze jedna kwestia. Nie możemy być wiecznym utylizatorem starych aut spalinowych z zachodu bo wkrótce Kowalski słono za to zapłaci.

Rolą rządu jest zapoczątkowanie zmian na rynku i branie pod uwagę wszystkich okoliczności mających wpływ na rynek motoryzacyjny w Polsce.

Taką okolicznością, która niedługo może się już stać faktem jest chęć włączenia przez UE transportu do systemu handlu uprawnieniami do emisji CO2 (EU ETS). Oznacza to znaczne podwyżki cen paliw, które uderzą w najmniej zamożnych obywateli. Uchronić nas może jedynie przesiadka na mniej paliwożerne hybrydy lub elektryki...